

JotAeRK.O, Anioł stróż

jak anioł stróż
będę tuż,tuż
będę panem twych marzeń
i wszystkich wyobrażeń
ja jestem i będę
więc poznaj legendę
wykonam kilka cudów
bez wielkiego trudu
wszystko złe policzę
i szybko rozliczę
to nie są puste słowa
więc złap je i schowaj
rozpracuję schematy
nie żądam zapłaty
to wszystko myślę
to jest w mym umyśle
to nie halucynacja
ani imitacja
to czysty ja
ten co ci to da
odda nie zabierze
wierzysz?bo ja wierze
nie mów nie ma mowy
wbij to do głowy
rozmowy, spaceru
zawsze jestem szczery
zapamiętasz, zapomnisz
czy choćby raz wspomnisz?

wciąż błędę jak chodzę
kłody na mej drodze
jak mogę pomogę
by usunąć trwogę
życia fragmenty
szczęśliwe momenty
tak ich niewiele
bo smutek na czele
tak wiele nie potrzeba
żadna gwiazdka z nieba
tylko to co cieszy
dla tego mogę zgrzeszyć
jak wszystkie sny
jak twoje łzy
karty na stół
ja spadam w dół
mam rozdwojenie jaźni
zbyt wiele wyobraźni
za dużo fantazji
za mało okazji
zrozumieć to trudno?
niepisane równo
brak jakichś znaczeń?
nie umie inaczej

choć życie zniechęca
a nikt nie zachęca
to dalej maszeruje
choć sił brakuje
jak jest ty wiesz
ciągle pada deszcz
deszcz twoich łez
tak ciężko jest
to serce me rani
nie znika w oddali

choć oddam wszystko
by być wtedy blisko
to nie mam mocy
udzielić pomocy
być tam i teraz
choć pragnę nie raz
by móc i dać
by blisko stać
chcę mieć tę siłę
i tylko tyle

serce mocniej bije
dla kogoś teraz żyje
to szczęścia esensja
szczera konsystencja
to moje wartości
choć was to złości
jesteście żałośni
i tacy prości
to o czym śnimy
i czego nie mówimy
to czego pragniemy
to czego chcemy
wysoko mierzymy
czy w cel trafimy
złapiemy, trzymamy
to co posiadamy?
lecimy czy spadamy
z czasem doceniamy
opadniemy na dno
gdzie to jest, nie zgadną...

nigdy...